

JAN KONEFAŁ
Lublin

RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO-LUDOWY W GALICJI NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

I. KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI I ZWIĄZEK STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

Ciesząca się dużymi swobodami narodowymi Galicja stała się u schyłku XIX stulecia terenem, na którym powstawały różne organizacje polityczne. Konstytucja monarchii austriackiej gwarantowała równe prawa do rozwoju wszystkim ówczesnym kierunkom politycznym. Nic też dziwnego, że obok nurtu demokratycznego, ludowego czy socjalistycznego powstały także organizacje inspirowane przez osoby duchowne. Były one oparte na innych podstawach ideologicznych, niż wyżej wspomniane ugrupowania.

Nie ma do tej pory większej próby całościowego spojrzenia na kierunki rozwoju katolickiej myśli i praktyki społeczno-politycznej na wsi na ziemiach zaboru austriackiego. Do dziś historyków interesował raczej problem rozwoju tego kierunku w środowisku robotniczym. Katolicyzm społeczny bowiem zrodził się na tle sprzeczności interesów pomiędzy pracownikami a pracodawcami. W Galicji w końcu XIX w. brak było prężnej warstwy robotniczej i tzw. kwestia robotnicza w zasadzie nie istniała. Powstające w środowiskach robotniczych i rzemieślniczych organizacje takie, jak „Przyjaźń”, „Jedność”, „Gwiazda”, miały raczej charakter oświatowy, samopomocowy i religijny aniżeli zawodowy czy polityczny. Na ziemiach tych na czoło wysuwała się, obok kwestii żydowskiej, rusińskiej, podsycanej zresztą przez arcykatolicki Wiedeń, sprawa chłopstwa. Pomijana długo przez ziemiaństwo i duchowieństwo stała się z końcem XIX w. tak paląca, że zaczęła się nią interesować wyższa i niższa hierarchia kościelna. Jednak były to wciąż wypadki sporadyczne. Większość księży była na te sprawy obojętna. Stanisław Pigoń tak charakteryzuje księdza ze swojej parafii: „poza kościół, poza zapobiegliwość o dochód z kancelarii i roli plebań-

skiej nie wychodził”¹. Stwierdzić należy, że duchowieństwu tego czasu brak było dostatecznego rozeznania w tym, co legło u podłoża rozwoju nowych ruchów społecznych tj. ludowego i socjalistycznego. Obawiano się że tradycyjnie religijna wieś może dać się ponieść nowym, radykalnym hasłom. Od ruchu socjalistycznego odpychały duchowieństwo inne założenia ideologiczne, w tym m.in. walka klas, zaś ruch ludowy budził nieufność swoją niekiedy antykle-rykalną postawą².

Pionierem ruchu ludowego był niewątpliwie ks. S. Stojałowski. Swoją samotną działalnością w latach 1875-1889 udowodnił, że dopominanie się chłopów o należne im prawa wcale nie musi kolidować z ich religijnością i wiarą. Poprawę położenia chłopów widział na drodze nie gwałtownych przemian, lecz w następstwie wprowadzenia jak największej liczby posłów chłopskich do rad gminnych, do sejmu i parlamentu. Służyć temu miał również rozwój spółdzielczości i oświaty na wsi. Poglądom tym dawał Stojałowski wyraz na łamach „Wieńca” i „Pszczółki”, jego własnych pism przeznaczonych dla ludu. Gazetki te zaczęły przemawiać do chłopów innym niż tylko moralizatorskim językiem. Występowały też mocno w obronie godności i praw politycznych chłopów. W celu uświadomienia ludu wydawał nie tylko pisma. Urządzał także wiece patriotyczne, zakładał kółka rolnicze, mówił z ambony o prawach włościan do godnego życia. Co światlejszych chłopów popychał na drogę działalności politycznej. Nie cierpiały go za to władze, tak świeckie, jak i kościelne. Po latach ks. Stojałowski dopiął celu, choć był częstokroć zwalczany metodami budzącymi odrazę. Wzbudził w warstwie chłopskiej wolę walki i wiarę w słuszność ich emancypacyjnych dążeń. Jego starania sprawiły, że w roku 1889 czterech posłów chłopskich weszło do Sejmu krajowego. W myśl wskazówek Stojałowskiego utworzyli oni we Lwowie Klub Katolicko-Ludowy. „Grupa Potoczaków”, bo tak nazywano posłów skupionych w Klubie i ta część uświadomionych narodowo chłopów która zadecydowała o zwycięskich wyborach, czyniły starania o powołanie do życia swojej organizacji politycznej. Działalnością tą kierował niestrudzenie ks. Stojałowski, pomagając w opracowaniu statutu i programu. Jego bogate doświadczenia, nabyte podczas pobytu na Zachodzie i kontakty z przedstawicielami kierunku chrześcijańsko-społecznego Europy zaważyły na treści programu organizacji pod nazwą Związek Stronnictwa Chłopskiego, powstałej 3 VIII 1893 r. Pracami Związku kierowali dwaj bracia chłopi – Jan i Stanisław Potoczakowie. Jan był posłem do Wiednia od 1891 r. do 1908 r. i po przerwie jednej kadencji od 1911 r. do końca działalności parlamentu. Stanisław był

¹ S. P i g o ń. *Z Komborni w świat*. Kraków 1947 s. 22.

² K. T u r o w s k i. *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*. „Chrześcijanin w Świecie” 1977 nr 52 s. 92-93.

posłem do Sejmu krajowego od 1889 r. do 1907 r. i od 1908 r. do 1911 r. do wiedeńskiej Rady Państwa³.

Program Związku, przystosowany do warunków galicyjskich został przez samych posłów chłopskich uzupełniony tak, że trudno dzisiaj rozstrzygnąć, na ile był on dziełem Stojałowskiego, a ile wnieśli doń nowo sami chłopi, zwłaszcza, że tylko nieliczne jego punkty przeniósł ks. Stojałowski do programu utworzonej trzy lata później nowej partii chłopskiej⁴.

Składający się z dwudziestu paragrafów statut i sześciopunktowy program ZSCh ustosunkowywał się do najważniejszych zagadnień społecznych i narodowych Polaków z Galicji końca XIX w. Struktura organizacji, jej program i statut czyniły Związek partią nowoczesną. W kolejnych punktach statut omawiał nazwę Stronnictwa, zasięg działania, cele i sposoby ich realizacji. Ustalał prawa i obowiązki członków, mówił o działalności zarządu i jego kompetencjach. Wskazywał, w jaki sposób powoływać komisję kontroli i sąd koleżeński. Pouczał o sposobie zwoływania i przeprowadzania zebrań walnych i zwykłych, mówił, kiedy i w jakich okolicznościach może dojść do rozwiązania organizacji. Celem Stronnictwa, jak głosił statut, była poprawa stosunków prawnych i społecznych na korzyść włościan i ich własności. Stronnictwo miało zachować wierność zasadom religijnym i działać legalnie opierając się na konstytucji i nauce Kościoła. „Przez sprawiedliwość do jedności, jednością i pracą do siły” – głosiło jedno z haseł statutu. Realizację tych celów widziano we wprowadzeniu i przestrzeganiu sprawiedliwych zasad, uznanych i akceptowanych przez chłopów. Pisano o tym często w „Związku Chłopskim” organie ZSCh. Służyły temu wiece i zebrania ludowe.

Program kilkakrotnie modyfikowany, sprowadzał się głównie do czterech podstawowych kwestii: spraw wiary, społeczno-politycznych, gospodarczych i oświatowych.

W pierwszym punkcie programu jego twórcy deklarowali lojalność wobec Kościoła i jego nauki. Ze stwierdzenia, że Bóg jest najwyższym dobrem, a miłość najważniejszym obowiązkiem człowieka, miała wypływać konieczność takiej działalności Stronnictwa, która przyniosłaby w efekcie sprawiedliwość społeczną i zmianę panujących stosunków. Mimo tolerancji, jaką głosił program w stosunku do innych wyznań, ZSCh nie potrafił się niekiedy oprzeć antysemitycznym tendencjom. Religijność – tak silnie akcentowana w programie – miała

³ *Statut i program ZSCh oraz regulamin zgromadzeń Towarzystwa*. Gródek 1894; R. B e n d e r. *Wokół sprawy ks. Stojałowskiego w Belgii 1872/73*. Lublin 1976.

⁴ *Statut i program*. Szerzej o ZSCh i działalności jego posłów zob.: A. G u r n i c z. *O równą miarkę dla chłopów*. Kraków 1963 oraz J. K o n e f a ł. *Parlamentarna działalność posłów chłopskich Jana i Stanisława Potoczków (1889-1922)*. „Roczniki Humanistyczne” 29:1981 z. 2 s. 223-242.

również wpływ na stanowisko względem innych organizacji i na stosunek do wydarzeń bieżących. Wobec ludowców twórcy ZSCh cały czas obawiali się by ruch ten nie stał się ruchem antyklerykalnym, a bardziej jeszcze, bezwyznaniowym. Kierunek socjalistyczny i liberalny był przez Stronnictwo zawsze zwalczany.

Pomimo głoszonego solidaryzmu klasowego w działalności ZSCh zaobserwować można nader często tendencje idące w kierunku separatyzmu klasowego. Stanowisko to dokumentowano tym, że spod ręki chłopów „płynnie najobfitsze bogactw krajowych źródło” i stanowią oni „najdzielniejszą siłę narodu”. Posłużono się argumentem, który następnie stał się podstawą w rozwoju polskiej filozofii agrarystycznej.

Celem działalności ZSCh było uwolnienie chłopów od wielowiekowych upokorzeń, a zrównanie w prawach i obowiązkach wszystkich stanów miało doprowadzić do „harmonii w narodzie”. Miało się to urzeczywistnić w chwili, gdy każdemu przywrócona będzie „równa godność ludzka i obywatelska podług praw ludzkich i boskich”. Tak ukształtowane społeczeństwo żyłoby w jedności z władzą polityczną w przyszłym, odrodzonym państwie, o ile ta trzymałaby się zasad etyki chrześcijańskiej. Odbudowanie Polski widziało Stronnictwo na drodze solidarności wszystkich warstw społecznych ze wszystkich trzech zaborów. Zespolony naród byłby dostatecznie moralnie i ekonomicznie silny, aby myśleć o odbudowie państwa, choćby przy użyciu siły. Ten sposób wybicia się, na niepodległość uważał Związek za ostateczny. Tylko powrót rządów i narodów do chrześcijańskich zasad etycznych miał doprowadzić do przywrócenia Polakom narodowych praw. Najważniejszym celem w codziennej działalności ZSCh było szerzenie oświaty na wsi oraz podejmowanie wszelkich inicjatyw sprzyjających zakładaniu szkół, czytelni, kółek rolniczych, sklepów itp.

Analizując program ZSCh zauważyć można brak wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy sprawami wiary a względami polityczno-ekonomicznymi. Kwestie społeczne starano się rozstrzygać bardziej poprzez akty miłosierdzia aniżeli poprzez sprawiedliwość społeczną, jak postulowała to encyklika *Rerum novarum*. Wydaje się, że podobne koncepcje lansowała francuska szkoła społecznej myśli katolickiej z drugiej połowy XIX w. pod przewodnictwem Fryderyka Le Playa, zwana inaczej szkołą pokoju społecznego (*La Paix sociale*)⁵. Posłowie i działacze ZSCh starali się być wierni założeniom programowym, o czym świadczą ich wystąpienia parlamentarne i treść „Związku Chłopskiego”. ZSCh objął swoją działalnością kilka powiatów Galicji środkowo-zachodniej i mimo usilnych starań nigdy nie stał się organizacją masową. Umiarkowany charakter Stronnictwa, głoszenie solidaryzmu klasowego nakazywało działaczom i posłom

⁵ S. W y s z y ń s k i. *Chrześcijańska doktryna społeczna*. Lublin 1984 s. 70-72.

szukać sprzymierzeńców wśród ugrupowań politycznych o podobnych założeniach programowych, choć miały też miejsce taktyczne sojusze zawierane ze Stronnictwem Ludowym Jana Stapińskiego. Należy zauważyć, że oprócz części włościan małopolskich ZSCh zyskał sobie poparcie duchowieństwa, zwłaszcza po 1896 r.

Wydarzenia 1905 r. w Królestwie i w Galicji przyczyniły się do konsolidacji centrowych stronnictw politycznych na terenie Sejmu krajowego. W końcu grudnia 1905 r. powstało we Lwowie nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą Polskie Centrum Ludowe (PCL). *Spiritus movens* tego zjednoczenia był ks. Stojałowski. Znaleźli się w nim posłowie katolicko-ludowi ZSCh, katolicko-narodowi i chrześcijańsko-społeczni na czele z Janem i Stanisławem Potoczka-
mi, ks. A. Szponderem, ks. L. Pastorem, W. Czerkawskim i ks. Stojałowskim. Regulamin tak skonfederowanych stronnictw nakazywał jedność w działalności parlamentarnej. Program PCL, oprócz zagadnień dotyczących życia robotników i rzemieślników, głosił zmianę wielu ustaw krzywdzących wieś, m.in. łowieckiej i drogowej. Postulował parcelację wielkiej własności ziemskiej i zakładanie związków zawodowych rolników.

PCL jako stronnictwo uważało się za „częstkę wielkiego narodu” i deklaro-
wało obronę interesów ogólnopolskich wszelkimi przysługującymi mu środkami. Zapowiadało też, że zwalczać będzie wszystkie inne organizacje „przeciwnie interesom narodowym i religii, tudzież szerzące walkę klas”⁶. Program ten, który był próbą wcielenia w życie zasad encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, spotkał się z nieprzychylnym przyjęciem obozu konserwatywnego. Zarzucano PCL, że swoją działalność opiera na egoizmie ludu wiejskiego i robotniczego, który kosztem warstw innych chciałby realizować swoje ambicjonalne cele.

Chcąc uniknąć starć z ziemiaństwem PCL poszło do wyborów do Parlamentu wiedeńskiego w 1907 r. z Centralnym Komitetem Wyborczym i nie uzyskało spodziewanej ilości głosów⁷. We wrześniu 1907 r. opuścili Centrum posłowie do Sejmu krajowego z ZSCh, a w październiku 1908 r. opuścił je sam przywódca ks. L. Pastor, co przesądziło o rozpadzie PCL. Ugrupowanie to słusznie pretendowało do miana organizacji jednoczącej katolicko-społeczny ruch chłopski i robotniczo-rzemieślniczy. Miało wszystkie atrybuty, by stać się silnym ugrupowaniem chrześcijańsko-demokratycznym Galicji⁸.

⁶ T u r o w s k i, jw. nr 54 s. 39-40.

⁷ „Głos Narodu” z 5 VI 1907.

⁸ T u r o w s k i, jw. s. 42-43.

II. STRONNICTWO CHRZEŚCIJAŃSKO-LUDOWE

Stojałowski – inicjator wcielenia w życie programu chrześcijańsko-społecznego, który na ziemi polskiej trafił z ponadpółwiekowym opóźnieniem – założył 26 III 1896 r. Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe, trzecie stronnictwo ludowe Galicji. Stało się to wtedy, gdy pod naciskiem bpa I. Łobosa zarząd ZSCh wykluczył go z końcem 1893 r. z organizacji, której był faktycznym współtwórcą. W grudniu 1855 r. nastąpiło rozejście się jego dróg z nowo powstałym Stronnictwem Ludowym. Przyczyną tego było niewyrażenie zgody Stapińskiego na przyjęcie przez SL programu chrześcijańsko-ludowego⁹.

Program SCh-L ogłoszony 5 I 1895 r., a w marcu 1896 r. poszerzony, kładł duży nacisk na historyczną konieczność przebudowy stosunków społecznych w Galicji¹⁰. Wprowadzenie tej zmiany było obowiązkiem samego ludu, który do tego celu winien „użyć swej siły i prawa, by ustawy bez niego podjęte, a na jego niekorzyść istniejące, stopniowo usunąć i zmienić”. Autor programu apelował o wprowadzenie do ustawodawstwa „ducha chrześcijańskiej prawdy i sprawiedliwości” i o przywrócenie prawu Chrystusowemu faktycznej obecności w życiu społecznym i politycznym. Tylko takie ustawodawstwo zdolne jest – głosił program – do wyeliminowania z życia narodów nędzy i niesprawiedliwości. Stojałowski eksponował w swoim programie rolnictwo, wyznaczając tej gałęzi gospodarki rolę pierwszoplanową. Domagał się przyznania radzie gminnej praw ustawodawczych, wykonawczych i sędziowskich, czyli niczym nieskrępowanego samorządu terytorialnego. Uważał, że sami rolnicy winni się zrzekać w związki, by mogli skuteczniej zwalczać niedogodne przepisy i podnosić poziom własnych gospodarstw. Szkolnictwo i oświata, podstawa wyjścia wsi z zacofania, winny być bezpłatne. Program chrześcijańsko-ludowy domagał się również reformy prawa własności, w myśl założeń encykliki *Rerum novarum*.

Program SCh-L czynił z religii kwestię społeczną, a nie tylko sprawę osobistą jednostki, gdyż w zbiorowości zasady wiary determinują stosunki międzyludzkie. Wychodząc z założenia, że wszyscy jesteśmy „dziećmi jednego Ojca”, stwierdzał wyraźnie, że nie może być warstw uprzywilejowanych. Probiezmem wartości człowieka winna być tylko jego praca, z której owoców powinien korzystać w całej pełni. Te i inne postulaty programowe uwzględniające w dużej mierze treści encyklik Leona XIII, nadają Stronnictwu Chrześcijańsko-Ludowemu charakter organizacji chrześcijańsko-demokratycznej.

⁹ J. S t a p i ń s k i. *Pamiętniki*. Warszawa 1959 s. 157-160.

¹⁰ „Prawda” nr 28 z 25 IX 1987 s. 4; S. L a t o, W. S t a n k i e w i c z. *Programy stronnictw ludowych*. Warszawa 1969 s. 60-62.

Stojałowski liczył się z tym, że w warunkach galicyjskiego „wszechwładztwa” konserwatystów trudno będzie wprowadzić w czyn te założenia programowe. Nie sprzyjały mu przecież władze kościelne mające przemożny wpływ na włościan, wśród których penetrację polityczną prowadził ZSch i J. Stapiński. Jednak na chłopów Stojałowski mógł liczyć najbardziej.

Ze względów taktycznych „ksiądz warchoł” zawarł na początku 1897 r. sojusz przedwyborczy z socjalistami galicyjskimi. Wywołało to konsternację wśród duchowieństwa i konserwatystów. Badając doktrynę społeczno-gospodarczą K. Marksa i F. Lassala, Stojałowski doszedł do wniosku, że w dużej mierze stanowią one powtórzenie Chrystusowych zasad ewangelicznych, i tym samym skłonny był widzieć w socjalizmie – „tworze nowych czasów” – pewne odzwierciedlenie komunizmu chrześcijańskiego¹¹.

Wzajemna współpraca przedwyborcza przyniosła korzyści obu partnerom. Stronnictwo Stojałowskiego zdobyło w marcu 1897 r. sześć mandatów do Wiednia. Ten sukces został przyćmiony faktem ogłoszenia w sierpniu 1896 r. dekretu Leona XIII o ekskomunice Stojałowskiego. Zaskoczony takim obrotem sprawy ks. Stojałowski skierował do papieża memoriał, w którym raz jeszcze zawarł swoje życiowe credo¹². Ekskomunika rzucona na przywódcę Stronnictwa na pewno nie pozyskiwała mu zwolenników, nic też dziwnego, że udał się osobiście do Rzymu, gdzie zdjęto zeń kłatwę. Oprócz tego uzyskał zapewnienie o słuszności podjętego dzieła – wprowadzenia w czyn chrześcijańsko-socjalnego programu¹³. Oddał się temu całkowicie, gdy w 1898 r. został posłem do Lwowa. Szukając ciągłych kompromisów mających na względzie dobro ludu, doprowadził do połączenia w 1900 r. SCh-L z SL. Zjednoczenie to nie przetrwało długo. W 1901 r. do wyborów do Sejmu SCh-L stanęło oddzielnie¹⁴. Po rozpadnięciu się PCL Stojałowski coraz bardziej zbliżał się na pozycje narodowe, a jego rozmowy z J. Zamorskim i S. Grabskim doprowadziły do utworzenia na terenie parlamentu wiedeńskiego bloku partyjnego tzw. Związku Narodowo-Ludowego.

Do sojuszu z endecją przyczyniły się niewątpliwie, oprócz względów taktycznych, wspólne poglądy na naród, państwo i naprawę stosunków społecz-

¹¹ *Ksiądz Stanisław Stojałowski w świetle swoich własnych słów i listów. Przyczynek do historii Galicji*. Londyn 1898 s. 28-48, 71.

¹² *Fractiones Christiano-Socialis in Polonia Austriaca*. Paris 1897.

¹³ *Manowce ks. Stojałowskiego*. „Głos Narodu” nr 251 z 4 XI 1898 s. 1; *Leon XIII obrońcą Chrześcijańsko-Ludowego Stronnictwa*. „Wieniec i Pszczółka” z 25 I 1903 s. 45-48; s. M. M i s t e c k a CR. *Stosunki społeczno-religijne na przełomie XIX i XX w. w korespondencji sióstr zmarłychwstanek*. W: *Kościół i społeczności (rewolucje, demokracje, totalitaryzmy)*. *Studia z dziejów XIX i XX wieku*. Pod red. J. Walkusza. Lublin 1994 s. 69-71.

¹⁴ „Wieniec i Pszczółka” nr 51 z 30 XII 1900 r.

nych. Oddając tuż przed śmiercią kierownictwo nad SCh-L czołowemu działaczowi Stronnictwa Narodowego w Galicji J. Zamorskiemu, Stojałowski zapewne nie przypuszczał, że zostanie ono w całości wcielone do tegoż Stronnictwa już wkrótce po jego śmierci, która nastąpiła 23 X 1911 r.¹⁵ Wierny do końca chrześcijańsko-socjalnym zasadom pozostawił po sobie opinię niezmordowanego orędownika sprawy ludzi pokrzywdzonych. Sąd taki wydali o nim dwaj wybitni przywódcy ruchu ludowego W. Witos i J. Stapiński¹⁶. Chłopi zawdzięczali mu uutorowanie drogi na widownię polityczną. Znany był robotnikom i rzemieślnikom od Borysławia po Cieszyn. Jego nazwisko i niezłomna postawa znane były wszystkim Słowianom w Austrii i na Węgrzech¹⁷.

III. STRONNICTWO KATOLICKO-LUDOWE BISKUPA L. WAŁĘGI

Początek XX w. przynosi nowe próby recepcji katolickiej myśli społecznej na ziemiach polskich zaboru austriackiego. Nowym czasem starali się wyjść naprzeciw arcybiskupi J. T. Teodorowicz i J. Bilczewski oraz biskup J. S. Pelczar. Bilczewski i Pelczar utworzyli w swoich diecezjach Związek Katolicko-Społeczny, mający również poważne wpływy na wsi małopolskiej w jej wschodnich i środkowych powiatach¹⁸. Angażujący się w czynne życie polityczne dostojnicy Kościoła nie mieli ustalonych sposobów oddziaływania na to życie. Tacy arcybiskupi, jak Sapieha, Bilczewski czy Teodorowicz kładli nacisk na nawiązywanie dialogu z innymi ugrupowaniami politycznymi.

J. S. Pelczar a zwłaszcza L. Wałęga chcieli poprzez powoływanie nowych organizacji i przejmowanie nad nimi pieczy zmonopolizować życie polityczne w swych diecezjach. W galicyjskiej prasie katolickiej można było znaleźć głośne nawoływania duchowieństwa do stworzenia masowego ruchu katolicko-ludowego. W numerze 9 „Gazety Kościelnej” z 1905 r. czytamy: „Należałoby ogłosić popolite ruszenie całego duchowieństwa w kraju do obrony biednego ludu, do intensywnej pracy na polu socjalnym”. Numer 10 „Gazety Kościelnej” z 1906 r. przypomniał słowa abpa Bilczewskiego z jego listu do duchowieństwa:

¹⁵ Grono wydawców Rzeczypospolitej, *Związek Stronnictwa Demokratycznego z ks. Stojałowskim*. Lwów czerwiec 1909; W. Witos, *Moje wspomnienia*. Paryż 1964. T. 1 s. 244; S. Grab ski, *Pamiętniki*. Oprac. i wstęp. W. Stankiewicz. Warszawa 1989 s. 169-171.

¹⁶ Witos, jw. s. 245-247; Stapiński, jw. s. 169-171.

¹⁷ Boudoin de Courtenay, *Sylwetki polityczne*. Kraków 1897 s. 5.

¹⁸ K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*. Rzym 1972 s. 228-230; J. Konefał, *Bp Józef Sebastian Pelczar – twórca Związku Katolicko-Społecznego*. „Ład” 1982 nr 7 s. 5.

„Organizacji wywrotowej trzeba przeciwstawić silną organizację katolicką”. Za głosem tym poszedł wiernie L. Wałęga, od 1901 r. biskup diecezji tarnowskiej. Był on przeciwny jakiegokolwiek ugodzie z istniejącymi już organizacjami chłopskimi. Swoje poglądy na temat konieczności i celów powołania do życia wiejskiej organizacji politycznej wyłożył w dwóch listach pasterskich do diecezjan. List z listopada 1903 r. w sprawie ludowej szczegółowo omawiał zgubną dla ludu, zdaniem biskupa, działalność SL i „Przyjaciela Ludu”. Politykę tego stronnictwa uważał za „niechrześcijańską”, siejącą niezgodę i nienawiść społeczną. Zabraniał czytania „Przyjaciela Ludu”. Lęk biskupa, by dojrzały politycznie lud nie dał się zwieść hasłom ludowców sprawił, że skierował on do wiernych w roku 1912 kolejny list, w którym zapowiedział pilną konieczność utworzenia stronnictwa katolickiego¹⁹.

W latach 1912–1914 brak było silnego ugrupowania politycznego opartego na zasadach katolicko-społecznych. ZSCh przestało istnieć w 1908 r., w tymże roku rozpadło się PCL, ugrupowanie Stojalowczyków w 1911 r. zagarnęła Narodowa Demokracja, a w 1912 r. zaprzestało swojej działalności Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne. Ruch ludowy kierowany przez J. Stapińskiego z końcem 1913 r. uległ rozbiciu na PSL „Piast” i PSL „Lewicę”. W takich warunkach bp Wałęga, sam wywodzący się z ludu, postanowił założyć Stronnictwo Katolicko-Ludowe. Nie dały rezultatu próby ugody z „piastowcami”, jak chcieli tego niektórzy biskupi galicyjscy (Bilczewski, Teodorowicz). Kiedy również rozmowy działaczy PSL „Piast” z Wałęgą nie dały rezultatu, powołał on w końcu grudnia 1913 r. Stronnictwo Katolicko-Ludowe nazywane niekiedy Związkiem Katolicko-Ludowym lub Polskim Stronnictwem Katolicko-Ludowym z organem „Lud Katolicki”, którego pierwszy numer ukazał się 13 XII 1913 r.²⁰ Współtwórcą SK-L był poseł chłopski J. Potoczek, od 1891 r. wierny programowi katolicko-ludowemu. Był on również aż do 1922 r. prezesem Stronnictwa. Na wiecu katolicko-ludowym 22 V 1914 r. prezes J. Potoczek wygłosił programowy referat PSK-L „Dlaczego tworzymy Związek Katolicko-Ludowy”. Jego zdaniem Stronnictwo rozpoczęło działalność będącą odpowiedzią na poczynania kół masońskich i liberalnych, zmierzających do laicyzacji życia społecznego. Stronnictwo Ludowe, według Potoczka, było również dziełem tych sił, a celem jego było „lud od Kościoła oderwać”²¹. W innym wystąpieniu prezes oświadczył wręcz, że PSK-L „ani z „Przyjacielem Ludu” i Stapińskim iść nie może, ani z „Piastem” i Witosem, gdyż cel obu ugrupowań jest ten sam – lud

¹⁹ *List pasterski w sprawie ludowej*. Tarnów 1903; t e n ż e. *List pasterski o antyklerykalizmie*. Tarnów 1912.

²⁰ W i t o s, jw. s. 339-350.

²¹ „Lud Katolicki” nr 22 z 31 V 1914 r.

od wiary odciągnąć i rzucić go na łup socjalizmu [...] hasłem naczelnym zaś SK-L jest budowanie katolickiej Polski”²². Zadziwiające jest to wyznanie i dziwić się dziś należy, że biskup jako syn chłopski nie ocenił trafnie charakteru zbiorowego włościan, którzy swym przywiązaniem do wiary ojców dają świadectwo po dziś dzień, że obce im były hasła liberalne czy socjalistyczne. Wymownym tego przykładem jest cała międzywojenna działalność W. Witosa i PSL „Piast” czy od 1931 r. Stronnictwa Ludowego, których celem nadrzędnym była tylko sprawiedliwa „Polska ludowa”.

Biskup Wałęga, przystępując do tworzenia SK-L, oprócz zapowiedzianej walki z dwoma odłamami PSL, kładł sobie za cel wprowadzenie w codzienne życie społeczno-polityczne etyki katolickiej. Organizację terenowych kół Stronnictwa powierzył księżom wykładowcom seminarium tarnowskiego, którym – wysyłając ich wcześniej na studia zagraniczne przeważnie do Wiednia – polecił zapoznanie się z formami pracy katolicko-społecznej w Austrii²³.

Po rocznej pracy wojna przerwała terenową działalność SK-L. Czynni natomiast pozostali posłowie Klubu Katolicko-Ludowego w wiedeńskim parlamencie, których przy końcu 1917 r. było już sześciu. Stronnictwo obejmujące do końca wojny swoją działalnością tylko diecezję tarnowską, po 1918 r. rozrosło się na sąsiednie diecezje: krakowską i przemyską. Zyskało swoich zwolenników w Krakowie, Warszawie, Wielkopolsce, w diecezjach: lubelskiej, kieleckiej, warmińskiej lecz nigdy nie stało się organizacją masową. Całością pracy kierował zakulisowo, nigdy nie wybierany do władz, bp Wałęga. Jak wielki był wpływ twórcy na Stronnictwo świadczy fakt, że kiedy w 1931 r. usunął się z życia politycznego i zrezygnował z kierowania diecezją, PSK-L zaprzestało powoli swojej działalności, a z chwilą śmierci Wałęgi w 1934 r. przestało zupełnie istnieć. Część działaczy przeszła do innych stronnictw ludowych, niektórzy, jak poseł do Sejmu ks. Lubelski, przystąpili do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem²⁴. Większą operatywność w działaniu wykazali posłowie do Sejmu Ustawodawczego i dwóch następnych kadencji (w sumie było 21 osób, a wśród nich dwóch profesorów KUL: ks. Jan Czuj i Ignacy Czuma).

Założenia programowe PSK-L zostały ogłoszone dopiero na początku lat międzywojennych i koncentrowały się głównie na czterech podstawowych hasłach. Hasłami naczelnymi programu było zbudowanie Polski katolickiej, ludowej, o demokratycznych stosunkach, niezależnej pod względem ekonomiczno-politycznym. Podbudowę do tych założeń program czerpał z przesłanek

²² Tamże nr 24 z 14 VI 1914 r.

²³ T. S z a r w a r k. *Program Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego na podstawie analizy treści czasopisma „Lud Katolicki” w latach 1913-1934*. Lublin 1972 s. 58-59 (mps).

²⁴ J. H o l z e r. *Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1974 s. 29.

historycznych. Nic tak nie spajało w przeszłości narodu – podkreślał program – jak wiara i religia. W ramach tej idei mieściły się koncepcje ułożenia stosunków społecznych i państwowych, które winny opierać się na przesłankach społecznej nauki Kościoła. Państwo winno współdziałać z Kościołem w dziedzinie zaspokojenia potrzeb duchowych i materialnych Polaków.

Do przymiotnika „katolicka” Polska działacze PSK-L niejednokrotnie dodawali przymiotnik „ludowa”. Tak określona ojczyzna miała być, w ujęciu programu „matką dla chłopą, dla robotnika, urzędnika i rzemieślnika”²⁵.

Ponieważ chłopci stanowili 80% społeczeństwa, winni odgrywać rolę naczelną w zarządzaniu państwem²⁶.

Na podstawie zasad etyki katolickiej, obowiązującej rządzących i rządzonych, winien być – w myśl programu – przeprowadzony proces demokratyzacji życia. „Silne państwo musi zawsze dbać o rozwój oświaty i kultury, by wyźwignąć warstwy chłopskie i robotnicze z zacofania”²⁷. Wszyscy obywatele winni korzystać z pełni praw i mieć jednakowe obowiązki. Również podział dochodu narodowego winien dawać w miarę równe szanse życiowe wszystkim ludziom pracy. Program zapowiadał obronę wszystkich pokrzywdzonych i niesprawiedliwie prześladowanych²⁸.

Założenia programowe stanowczo zwalczały partykularyzmy regionalne. Koncepcja Polski ekonomicznie i niezależnie silnej zakładała równoległy rozwój przemysłu i rolnictwa, przy czym rolnictwo uważane było za trzon gospodarczej potęgi państwa²⁹.

Należy pamiętać, że podobne hasła programowe głosiły wszystkie ugrupowania w Polsce międzywojennej stojące na gruncie katolicko-narodowym, a więc Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja, PSL „Piast”. Wszystkie te ugrupowania miały poważne wpływy w terenie, gdy tymczasem PSK-L było stronnictwem „odgórnie” powołanym dla wsi, która w całości prawie katolicka nie potrzebowała firmować się na zewnątrz katolicką organizacją. Wystarczyły chłopom organizacje przykościelne, ruch tercjarski, apostołstwo modlitwy, wspólnoty różańcowe. Stronnictwo o takim profilu mogłoby dobrze funkcjonować w wypadku zróżnicowania narodowościowego i religijnego wśród chłopów i to w sytuacji silnych antagonizmów pomiędzy nimi. W Polsce zjawiska takie miały miejsce na Kresach tak wschodnich, jak i zachodnich. Można też stwierdzić, że Stronnictwo, mimo katolicko-społecznego programu, wywierało ujemny

²⁵ *O nasz program*. „Lud Katolicki” 1921 nr 43 s. 1-2.

²⁶ *Nienawiść czy praca*. Tamże 1919 nr 23 s. 1-2.

²⁷ *Polska ludowa*. Tamże 1923 nr 23 s. 1-2.

²⁸ *Czego chcemy dla ludu*. Tamże 1918 nr 51 s. 2-3.

²⁹ *W czym leży potęga Polski*. Tamże 1918 nr 34 s. 3.

wpływ na mieszkańców wsi. Stawianie niekiedy polityki nad sprawy religijne, co było krytykowane przez Piusa XI w 1926 r., dawało okazję do ataków na duchowieństwo. Nie ustrzegł się tego i sam Wałęga, zwłaszcza po przystąpieniu PSK-L do BBWR³⁰.

Należy również stwierdzić, że PSK-L nie było organizacją chłopską, mimo że początkowo jego prezesami byli autentyczni chłopi. Wielu działaczy, w tym również posłowie z ramienia PSK-L, liczyło tylko na poparcie przy wyborach. Chłopów można było zjednać na wiecach obietnicami, gorzej gdy w parze nie szły czyny. Tu chłop czuł się zawiedziony, oszukany.

Reasumując działalność wszystkich ugrupowań katolicko-ludowych, raz jeszcze podkreślić należy, że w przeciwieństwie do PSK-L, ZSCh i ugrupowanie ks. Stojałowskiego były organizacjami autentycznie chłopskimi i odegrały pozytywną rolę w życiu małopolskiej wsi. PSK-L zaś nie było partią powstałą z zapotrzebowania społeczno-politycznego wsi. Nie spełniało również wszystkich wymogów nowoczesnej partii katolickiej, której wydaje się, że głównymi zasadami są:

1. oparcie programu i sposobów jego realizacji na społecznej nauce Kościoła,
2. kierowanie się wskazaniem hierarchii kościelnej,
3. niestawianie polityki przed religią,
4. nierozbudzanie sporów i waśni z innymi ugrupowaniami katolickimi czy chrześcijańskimi³¹.

Można śmiało powiedzieć, że PSK-L sprostało tylko pierwszemu wymogowi. Większość członków hierarchii kościelnej traktowała z rezerwą dzieło bpa Wałęgi. Mając na uwadze krytykę, z jaką spotkało się jego stronnictwo, biskup próbował wyjaśnić wszystkim swoje stanowisko. W oświadczeniu, jakie zostawił do ogłoszenia po swojej śmierci, stwierdzał wyraźnie, że celem powołanego Stronnictwa była „obrona interesów religijnych wśród ludu” – zagrożonych jego zdaniem – przez ludowców, oraz katolickie uświadomienie wsi³². Można było przecież dokonać tego na innej drodze i innymi niż polityczne środkami.

I tutaj rodzi się zasadnicze pytanie. Dlaczego kolejne fazy w rozwoju chłopskich organizacji politycznych o katolickim profilu nie doprowadziły w konsekwencji do utworzenia zwartej ludowej partii politycznej na wzór Chrześcijańskiej Demokracji, działającej w środowisku robotniczym i miejskim? Na ile taką partią było PSL „Piast”, organizacja masowa skupiająca katolicką wieś ale nie używająca, czy raczej nie nadużywająca w praktyce politycznej katolicko-społecznych haseł? Sądzić należy, że dalsze badania nad tymi pomija-

³⁰ „Piast” 1929 nr 455 s. 2.

³¹ *Katolicy a polityka*. „Prąd” 30:1936 s. 33-36.

³² *Śp. ks. bp L. Wałęga w sprawie ludowej*. Tamże 24:1934 s. 261-262.

nymi dotąd zagadnieniami w stuletniej już historii ruchu ludowego mogą dać właściwą odpowiedź.

THE CHRISTIAN AND PEASANT MOVEMENT IN GALICIA
AT THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURY

S u m m a r y

The political peasant movement in the Austrian partition was established in the 1890s. The initiator of many peasant organizations (the Alliance of Peasant Party, Polish Peasant Centre, Christian-Peasant Party) was Rev Stanisław Stojałowski. These organizations sought to put into practice social and political Christian ethical principles, and to raise the standard of economy and education in the village. Following the tenets of Leo XIII's encyclical *Rerum novarum* the activists of the Catholic-peasant parties made efforts to promote the introduction of Christian order into social, economic and political life. The attempts to receive Catholic social thought into the village were made by the Polish bishops from the Austrian partition, as well. The turn of the century brought forth new problems. The bishops wanted to meet them. There were among them abp J. T. Teodorowicz, J. Bilczewski and bp. J. S. Pelczar and L. Wałęga. Undoubtedly, the socio-political and religious organizations which they had established played a positive role among the villagers in the times when liberal and socialist ideas sought to take over "the power over the souls".

Translated by Jan Kłós